

8 grudnia: Niepokalanego Poczęcia Maryi Dziewicy

Tekst Ewangelii (Łk 1,26-38): W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy ulubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą!». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłem bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepodn. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

«Anioł wszedł do Niej i rzekł: ‘Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą!’»

Rev. D. David COMPTE i Verdager
(Manlleu, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia gra acord na trzech nutach. To trzy niezbyt dobrze nastrojone nuty w naszym społeczeństwie: nuta działania, nuta przyjaźni i nuta naszej jedności z życiem. W obecnych czasach robimy wiele rzeczy, ale czy mamy projekt? W obecnym świecie z łatwością serfujemy w sferze komunikacji, ale czy w sercu nie jesteśmy samotni? Dzisiaj w dobie informacji czy potrafimy w niej wyrazić naszą osobowość?

Projekt. Maryja, to kobieta «połubiona mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida» (Łk 1,28). Maryja ma projekt. To projekt całkiem na ludzką miarę. Mimo to jednak w jej życie wkracza Bóg, aby przedstawić jej inny Projekt... o wymiarze boskim. Także dzisiaj Bóg pragnie wejść w nasze życie i nadać boski wymiar naszym ludzkim zadaniom.

Obecność. «Nie bój się, Maryjo» (Łk 1,30). Nie budujmy byle jak! Aby nie było tak, że nasze uporczywe działania ukrywają pustkę. Małżeństwo, nasze słuźenie, wykonywanie zawodu nie mają być ucieczką w przód. «Pełna łaski, Pan z Tobą» (Łk 1,28). Obecność, która towarzyszy i nadaje sens. Ufność Bogu, która w konsekwencji prowadzi do zaufania innym. Przyjaźń z Bogiem, która odnawia przyjaźń z ludźmi.

Formowanie. W obecnych czasach, kiedy tak często otrzymujemy wiele sprzecznych bodźców, powinniśmy nadawać jednolitą formę naszemu życiu. Maryja, jak mówi Ludwik Maria Grignion, «jest doskonałą formą dla Boga». Według Grigniona istnieją dwa sposoby rzeźbienia, pierwszy bardziej śmudny, polegający na pukaniu dółtem. Drugi przy pomocy formy. Ten drugi jest prostszy. Lecz sukces obu zależy od tego, czy materiał jest formowalny i czy forma odda kształt w sposób doskonały. Maryja jest taką doskonałą formą. Czy zwracamy się do Niej w naszym formowaniu?

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Tak więc Bóg jest Ojcem stworzenia, które uczynił, a Maryja Matką stworzenia odtworzonego. Bóg jest Ojcem ustanowienia wszystkiego, a Maryja Matką przywrócenia wszystkiemu

pierwotnego ?adu. Bóg zrodzi? Tego, przez którego wszystko si? sta?o, Maryja za? wyda?a na ?wiat Tego, przez którego wszystko zosta?o zbawione.» (?wi?ty Anzelm)

•

«Zwiastowanie Anio?a jest wplecione w Stary Testament. Maryja jest odro?l?, która po?ród ciemnej zimowej nocy kwitnie z pnia Dawida: z Niej bierze pocz?tek drzewo zbawienia. Bóg nie zosta? pokonany, jakby si? wydawa?o na pocz?tku historii: Bóg wybawi? i zbawia swój lud» (Benedykt XVI)

•

«Maryja zosta?a "ubogacona od pierwszej chwili pocz?cia blaskami szczególnej zaiste ?wi?to?ci"; ?wi?to?? ta pochodzi w ca?o?ci od Chrystusa; jest Ona "odkupiona w sposób wznio?lejszy ze wzgl?du na zas?ugi swego Syna". (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 492)